

Braterstwo śląsko- zagłębiowskie doby powstań śląskich

4 kwietnia 2016

Mieszkańcy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego nie cieszą się dzisiaj wzajemną sympatią, jednak jeszcze nie tak dawno oba regiony efektywnie ze sobą współpracowały. Najlepszym tego przykładem jest okres powstań śląskich.

Polska odzyskała niepodległość na skutek zakończenia Wielkiej Wojny, jednak nie wszystkie ziemie, których mieszkańcy utożsamiali się z odrodzoną Rzeczpospolitą, automatycznie znalazły się w jej obrębie. Jednym z takich obszarów był Śląsk. Mimo że przed rozbiorami nie należał on do Korony, jego ludność zdecydowała się walczyć o włączenie w skład Państwa Polskiego, którego związki z regionem datuje się już od czasów średniowiecznych. Niektórzy Piastowie śląscy w XV wieku wciąż identyfikowali się z polską kulturą i obyczajami. Podtrzymywanie tych tradycji wśród ludności sprawiło, że po I wojnie światowej większość Ślązaków zapragnęła powrotu do kraju nad Wisłą. Niemcy nie zamierzali jednak oddać tak uprzemysłowionego i bogatego terytorium. Do walki przeciwko zbuntowanym mieszkańcom skierowali policję oraz Grenzschutz, czyli straż graniczną powstałą właśnie w celu zapobieżenia secesji wschodnim ziem Rzeszy. Wobec dużego zainteresowania regionem władz odrodzonej Polski – które widziały w nim przemysłową i ekonomiczną podporę dla kraju – konflikt wydawał się nieunikniony.

Problemem dla Górnoślązaków pozostawało również zróżnicowanie narodowe ich ziem. Nie chodziło tylko o obecność zarówno zadeklarowanych Polaków jak i Niemców, ale także osób, które nie utożsamiały się z żadną z tych dwóch grup. Warto wspomnieć, że polskojęzyczni mieszkańcy Górnego Śląska to

przede wszystkim robotnicy, rolnicy oraz mali przedsiębiorcy. W porównaniu do wielkich właścicieli przemysłowych, którymi przeważnie byli Niemcy, ich kapitał okazywał się bardzo skromny.

I POWSTANIE ŚLĄSKIE

Sytuacja na Górnym Śląsku po zakończeniu wojny systematycznie się komplikowała. Napięcie po obu stronach narastało, zaczęto też formować pierwsze oddziały zbrojne. 11 stycznia 1919 roku w Katowicach powstała Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska na czele m.in. z Józefem Grzegorzkiem, Adamem Całką i Janem Wyglendą. Niemcy natomiast utrzymywali w regionie regularne wojska w postaci 117. Dywizji Piechoty gen. Karla Hoefera, którą później oficjalnie przekształcono w oddział Straży Granicznej (Grenzschutzu).

Na początku 1919 roku wzmógł się ruch pomiędzy Górnym Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskim. Wiązało się to z intensywnymi przygotowaniami do powstania oraz organizacją serii strajków robotniczych, mających zacieśnić współpracę między oboma regionami. Działacze związani z grupami powstańczymi zaczęli przenosić się na bezpieczniejsze tereny po polskiej stronie granicy. Jednym z pierwszych był Józef Dreyza, prezes Głównego Komitetu Wykonawczego, czyli komórki powstańczego sztabu. Z jego inicjatywy większość polskich organizacji niepodległościowych przeniosła się z Katowic do Sosnowca.

Wybuch powstania poprzedziła fala strajków robotniczych na terenie Górnego Śląska. Iskłą rzuconą na beczkę prochu okazała się brutalna pacyfikacja protestów w kopalni Mysłowice, gdzie oddział Służby Granicznej zaczął strzelać do robotników, którzy przybyli po odbiór swoich spóźnionych wynagrodzeń. W jej wyniku zginęło kilka osób, a kilkanaście innych zostało rannych.

W marcu 1919 roku powołano w Sosnowcu Ekspozyturę Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (POW GŚl), która znacznie

ułatwiła komunikacje powstańców z Warszawą. Na skutek walk na ziemiach kontrolowanych przez Niemców w kolejnych dniach do Sosnowca przyjechały rzesze uchodźców. Doprowadziło to do utworzenia Komitetu Opieki nad Uchodźcami, który odegrał dużą rolę w niesieniu pomocy w tym okresie. W miarę napływu do miasta kolejnych uciekinierów z Górnego Śląska, zdecydowano o skierowaniu ich do Częstochowy w celu uformowania tam zbrojnego batalionu – Pułku Strzelców Bytomskich.

14 maja 1919 roku władze niemieckie rozwiązały polski komisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL) w Bytomiu. Jej kierownik, Kazimierz Czapla, zmuszony został do przeniesienia również i tego organu do Sosnowca. Tam przemianował go na filię Podkomisariatu dla Śląska Naczelnej Rady Ludowej. W pierwszych dniach powstania zwiększyły się represje Niemców wobec walczących Górnosłazaków. Doprowadziło to do nadejścia kolejnej fali uchodźców. Niezbędna stała się natychmiastowa pomoc materialna, lekarska i psychologiczna. Niestety, filia Podkomisariatu nie miała wystarczających nakładów finansowych, dlatego Czapla postanowił założyć Komitet Pomocy Górnosłazakom. Na jego czele stanął ks. Paweł Pośpiech.

We wrześniu 1919 roku filia Podkomisariatu została przekształcona w Komisariat Rad Ludowych Śląskich z tymczasową siedzibą w Sosnowcu, co wiązało się z zamknięciem w Poznaniu głównej siedziby Naczelnej Rady Ludowej. Jednym z zadań Komisariatu stało się rozlokowanie uchodźców. Najwięcej zakwaterowano ich w Strzyżowicach, Jeleniu, Byczynie i Nivce. Z czasem duże obozy powstały także w Grodźcu, Twardowicach oraz Jaworznie. Rozważano utworzenie podobnych placówek w głębi kraju, ale Ślązacy nie chcieli opuszczać przygranicznych miejscowości. W pomoc dla ludności Górnego Śląska zaangażowała się spora liczba dużych miast Polski, których mieszkańcy wspierali potrzebujących przede wszystkim materialnie.

Duże znaczenie odegrała prasa zagłębiowska: „Kurier Zagłębia”, „Iskra”, „Górnik”, „Wiadomości Zagłębia”, czy „Głos Pracy”. Redaktorzy tych czasopism reprezentowali niekiedy zupełnie

różne orientacje polityczne, jednak w kwestii powstania na Śląsku wszyscy mówili jednym głosem. W miarę napływu na tereny Zagłębia kolejnych uchodźców, Komisarjat postanowił wydać dla nich specjalną gazetę. Tak powstało czasopismo „Powstaniec”, którego redaktorem naczelnym został Teodor Tyc.

Jednym z ostatnich zadań Komisarjatu było zorganizowanie Górnosłazakom powrotu do domu. Wiązało się to z podpisaniem 1 października 1919 roku polsko-niemieckiej umowy, zakładającej amnestię dla powstańców oraz reszty uciekinierów. Niestety, Niemcy nie zamierzali wywiązywać się ze swoich zobowiązań, represjonując przybywających z Polski Ślązaków. Ich powrót odbywał się w wieloma trasami np. w Zagłębiu przez Modrzejów oraz przez most graniczny z Mysłowicami. Warto wspomnieć, że każdy człowiek powracający do domu otrzymywał zasiłek w wysokości 100 marek. Znamienna wydaje się również postawa Zagłębiaków. Na łamach „Powstańca”, który zakończył swoją działalność w listopadzie 1919 roku, zamieścili oni krótkie pożegnanie: „Odeszły już z powrotem rzesze powstańców na Górny Śląsk do pracy i trudu codziennego. Już wrócili prawie wszyscy ci, co walczyli za Ojczyznę, nieliczna tylko garstka uchodźców pozostała. Za tymi, co odeszli, odchodzi też »Powstaniec«”.

Zagłębie organizowało głównie pomoc humanitarną, ale wspierało również sąsiadów w kwestiach stricte wojskowych. Wielu młodych ludzi walczyło za sprawą śląską, planowano nawet utworzenie oddziałów złożonych z lokalnej ludności. Koncepcje te stały się przedmiotem bardzo wielu rozmów magistratu sosnowieckiego z władzami w Warszawie, ale wszystkie propozycje zostały odrzucone. W Sosnowcu swoją siedzibę miał sztab powstańczy z Alfonsem Zgrzebniokiem na czele, wobec czego utworzenie ochotniczych formacji na terenie Zagłębia wydawało się przedsięwzięciem nietrudnym do zorganizowania. Wbrew zakazom płynącym ze stolicy, wielu ludzi brało czynny udział w walkach. Część oficerów pochodziła z terenów Zagłębia, min. Kazimierz Kierzkowski z Będzina czy Michał Rzadkiewicz i Józef Plebanek z Sosnowca. Ten ostatni brał czynny udział w

tworzeniu dywersyjnych Oddziałów Lotnych, niszczących niemieckie obiekty wojskowe na Górnym Śląsku. Był także komendantem odcinka Mysłowice-Tarnowskie Góry oraz pełnił funkcje członka sztabu powstańczego w Sosnowcu, którego Dowództwo Główne – utworzone 18 sierpnia 1919 roku – znajdowało się w pałacu Schöna.

Swój wkład w walki na Śląsku wniósł również Związek Strzelecki, który po wznowieniu działalności, podjął się tworzenia oddziałów bojowych na czele z Aleksym Bieniem (ćwiczenia przeprowadzano pod Małobądzem, w Sielcu i na Pogoni). Liczną grupę powstańców z Zagłębia stanowiła młodzież gimnazjalna oraz harcerze. Jednym z takich ochotników był Jan Kiepusa, który później zrobił na świecie błyskotliwą karierę jako aktor i śpiewak.

Przez cały czas w Zagłębiu Dąbrowskim organizowano demonstracje, które miały pokazać polskim władzom, że ludność po tej stronie Brynicy również chce walczyć z Niemcami. Do jednej z najgłośniejszych manifestacji doszło 23 sierpnia 1919 roku w czasie pogrzebu ofiar powstania, wśród których znalazło się dwóch Zagłębiaków: uczeń z Sosnowca Stacherski oraz weteran powstania styczniowego Aleksander Kozłowski. Ceremonia musiała odbyć się nocą, gdyż w ciągu dnia Sosnowiec kilkakrotnie ostrzeliwało niemieckie wojsko. Nie były to pojedyncze incydenty. W ciągu całego powstania Zagłębie Dąbrowskie atakowano jeszcze kilka razy, pojawiły się ofiary śmiertelne.

II POWSTANIE ŚLĄSKIE I PLEBISCYT

Pomoc po polskiej stronie granicy nie ograniczała się wyłącznie do pierwszego powstania. Zagłębie Dąbrowskie wspierało swoich rodaków na Śląsku do samego końca. W czasie następnej rewolty w okolicach Modrzejowa stacjonował 11 Pułk Piechoty Wojska Polskiego, który ułatwiał walczącym przechwytywanie członków niemieckiej policji. Dodatkowo w Sosnowcu istniało jeszcze biuro przerzutów, kierowane przez

Aleksego Bienia. Szmuglowano przede wszystkim żywność, amunicję czy pieniądze nadsyłane z wielu miejsc Polski. W mieście produkowano również petardy dla powstańców. Wydaje się znamienne, że po zakończeniu II powstania, w Sosnowcu z inicjatywy Stanisława Płodowskiego (działacza Komitetu Plebiscytowego w Zagłębiu) został wybudowany pomnik ku czci poległych. Monument odsłonięto 19 grudnia 1920 roku przy udziale ok. 100 tys. mieszkańców, w tym 40 tys. Ślązaków oraz przywódców powstania – Józefa Biniszkiewicza oraz Wojciecha Korfantego.

Zagłębię Dąbrowskie miało również swój wkład w wynik plebiscytu na Górnym Śląsku. Władze regionu przeprowadziły bowiem kampanię zachęcającą do głosowania osoby pracujące poza miejscem swojego urodzenia. W wielu miejscowościach zaangażowano do tego celu oddziały Związku Strzeleckiego.

III POWSTANIE ŚLĄSKIE

Niestety, plebiscyt przyniósł jedynie rozczarowanie. Za przyłączeniem do Polski głosowało 40,3 ludności, podczas gdy za Niemcami opowiedziało się 59,4. Niezadowolenie Polaków mieszkających na Górnym Śląsku doprowadziło do wybuchu III powstania.

Przygotowania znów prowadzono w Zagłębiu Dąbrowskim, które raz jeszcze miało stać się zapleczem zaopatrzeniowym dla walczących. Do najistotniejszych kwestii należało zorganizowanie służby sanitarno-medycznej. W tę sprawę zaangażowany był lokalny oddział Czerwonego Krzyża oraz lekarze z całej Polski, w tym część z Zagłębia. Oprócz tego swój wkład w powstanie wnieśli harcerze z X hufca w Sosnowcu, którzy w trakcie walk pełnili rolę łączników ze Śląskiem.

Jak widać, współpraca pomiędzy oboma dwoma regionami prezentowała się w tych niepewnych czasach bardzo dobrze. Warto zwrócić uwagę, że ówcześni Zagłębiacy i Górnoszlązacy nie mieli do siebie tak negatywnego stosunku, jaki istnieje

obecnie. Dzisiejszy obraz ich wzajemnych relacji związany jest z tragiczną w skutkach polityką komunistyczną po zakończeniu II wojny światowej.

Autorstwo: Zuzanna Gumińska

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Bień Adam, „Wspomnienia zagłębiowskie z powstań śląskich”, „Zaranie Śląskie”, 1966, nr 3, s. 501-502.
2. Długajczyk Edward, „Jak doszło do podzielnia Górnego Śląska”, „Śląsk”, 2007, nr 6 (140), s. 24.
3. Grudniewski Jakub, „Dwa powstania – 1919 i 1920”, „Mówią Wieki. Powstania Śląskie 1919-1921”, 2011, nr 1, s. 65.
4. Hawranek Franciszek, „Powstania Śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach”, Instytut Śląski, Opole 1980, s. 25-26.
5. Krzyżanowski Lech, „Górnoślązacy wobec odrodzenia Polski”, „Mówią Wieki. Powstania Śląskie 1919-1921”, 2011, nr 1, s. 43.
6. Pierzchała Jan, „Współpraca Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska w okresie powstań śląskich”, [w:] „Ziemia Będzińska. Przeszłość, teraźniejszość, kultura. Rocznik III”, pod red. Stanisława Wilczka, Komitet Organizacyjny Dni Kultury Ziemi Będzińskiej, Będzin 1970, s. 28-29.
7. Renik Józef, „Udział Zagłębia Dąbrowskiego w powstaniach śląskich”, „Zaranie Śląskie”, 1961, nr 1.
8. Studencki Zbigniew, „Zagłębiacy w powstaniach śląskich”, [w:] „Zagłębie Dąbrowskie a plebiscyt i powstania śląski z perspektywy 90-lecia”, pod red. Bogdana Cimały i Zbigniewa Studenckiego, Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec 2011, s.126-127.

9. Ziemia Jan, „Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu (IX 1919-III 1920)”, „Zaranie Śląskie”, 1971, s. 441.
10. Ziemia Jan, „Po obu stronach Brynicy. Społeczno-polityczne związki Zagłębia Dąbrowskiego z Górnym Śląskiem w okresie kapitalizmu”, Śląski Instytut Naukowy, nr 1, 1973, s. 88-89.